

JANUSZ MARUSZAK

ur. 1950; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Lubelskie Zakłady Graficzne, pracownicy, kawały

Kawały wśród pracowników Lubelskich Zakładów Graficznych

Powiem, jaki mi zrobili kawał, ponieważ jak byłem zielony wysłali mnie do warsztatu po kompresję. Kompresja to jest ciśnienie, ale nie znałem terminologii drukarskiej jeszcze, bo to jak każdy zawód, ma różne nazwy różnych rzeczy i jest żargon, ten język taki już fachowy powiedzmy mówimy sobie dwa, trzy słowa i obaj wiemy, o co chodzi. Myślę sobie, jaką kompresję? Ja z technikum pamiętam co to była kompresja, [a] że w poligrafii coś innego znaczy, [to gdy] poszedłem na warsztat, to mnie wyśmiali, bo ja jeszcze kosz na makulaturę, żebym przyniósł cały kosz kompresji. Oczywiście draka była niezemska, ja przychodzę później z taką miną nie za bardzo, ale zobaczyli, że wychodzę z tym koszem gdzieś tam zakamarkiem. Oczywiście przerwa w pracy była uzasadniona, bo się wszyscy śmiali, a ja wyszedłem jak krasnal z tym koszem, jaka kompresja? Najpierw było trzeba na warsztat zejść na dół, tam mi mechanicy nie dali, bo w maszynie kompresji zabrakło. To był taki stary numer. Poza tym, co jeszcze dźwigienki w maszynach były na przykład, metalowe, chromowane zakończone zawsze gałką taką czarną z jakiegoś tworzywa dla bezpieczeństwa i tak dalej. Jeden drugiemu lubił to czarną farbą pacnąć, na przód się nie zauważyło, wzięło się coś tam cylinder się włączyło lub wyłączyło, ręka czarna, skąd się farba wzięła, tam siedzą za drugą maszyną i hihihi. Jak już zapomniał za dwa dni, to ja poszedłem szpachelką pyk trochę i poszedłem niechcący „Co zrobiłeś?” „Ja, nic nie wiem?”. Tak w sumie wesoło było, tak robili sobie psikusy, jak wszyscy młodzi ludzie sobie robią psikusy. Uczyliśmy się tych psikusów od starych, którzy też kiedyś byli młodzi. I tak to szło pokolenie za pokoleniem różne takie drukarskie dowcipy.

Data i miejsce nagrania	2015-07-17, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"